Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 8 lipca 1938 r. | Nr. 185

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50



## Nie ma kurii żydowskiej

# Sejm uchwalił projekt ordynacji wyborczej

## do samorządów

WARSZAWA, 7.7. (tel. wł.) Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było sprawom ordynacyj wyborczych do samorządu zarówno miejskiego jak i do gmin, gromad i powiatów.

Projekt ustawy o wyborze radnych miejskich referował poseł Duch, który jest zdania, że ludność Państwa Polskiego od chwili odzyskania niepodległości od razu bez walki korzystała z ustroju t. zw. parlamentarno-demokratycznego. Dało to, zdaniem mówcy, pewne ujemne skutki. Obecnie nie podobna znosić tych zbyt według niego szerokich praw, ale trzeba pomyśleć o usuwaniu bardziej rażących wybujałości tego systemu.

Poseł Duch stwierdza, iż w praktyce przyjęto zasadę apolityczności wyborów samorządowych. Radni nie mogą być mandatarjuszami stronnictw tak samo jak poseł nie może być ślepym narzędziem stronnictwa, ani też członek rządu wykonywać programu partii, do której poprzednio należał...

Omawiając ustawę, poseł Duch twierdzi, iż wprowadza ona głosowanie tylko na osoby, które mogą być wzięte z różnych list kandydackich. Listy odgrywają rolę dopiero po głosowaniu w chwili obliczania głosów. Przy obliczaniu sumuje się na rachunek danej listy te wszystkie głosy, które skupili na sobie jej kandydaci. Według sumy głosów, jakie w ten sposób padły na poszczególne listy dzieli się mandaty między listy, a w obrębie list poszczególnym kandydatom według ilości głosów, jakie otrzymali.

### KURIA ŻYDOWSKA

Po referacie poseł Marchlewski zwraca się z zapytaniem, czy komisja brała pod uwagę system kurji żydowskiej.

Poseł Duch odpowiada, iż wniosku takiego nie zgłoszono na komisji, wobec tego nie mogła ona w stosunku do niego zająć stanowiska.

W długotrwałej dyskusji, którą się wywiązała liczni posłowie krytykowali projekt, zarzucając mu, iż podział na okręgi wyborcze pozostawiony został administracji, iż usunięto zasadę proporcjonalności, iż projekt doprowadzi do wyeliminowania z samorządu miejskiego zarówno przedstawicieli świata robotniczego, pracowniczego jak i inteligencję pracującą i że nie przyczyni się do uspokojenia nastrojów w kraju, gdyż przeciwko niemu występuje zarówno lewica jak i prawica, zarówno demokraci jak i nacjonaliści.

### A PARLAMENT...

Poseł Pochmarski porusza przy tej sposobności sprawę zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu której jest zwolennikiem. Zdaniem jego, ordynacja nie zdała egzaminu na terenie szerokiego życia, gdyż to, że duże grupy społeczne nie wzięły udziału w wyborach do Izb ustawodawczych, jest wielgim złem. Byłoby lepiej, gdyby przedstawiciele tych grup stronnictw zasiadali w parlamencie i dawali wyraz temu, co myślą reprezentowane przez nich sfery społeczeństwa.

W dyskusji nie brakło również głosów, popierających projekt ustawy. M. in. poseł Ostrowski oświadcza, iż stanowi ona duży postęp, bo stawia sprawę samorządów w całym kraju na jednej płaszczyźnie.

Mówca twierdzi, iż stawa jest bardziej demokratyczną niż analogiczne ustawy w innych demokratycznych krajach.

Ustawy broni również poseł Szczepański, twierdząc, iż znaleziono w niej złoty śordek między dwoma systemami — głosowania na listy i głosowania imiennego na kandydatów.

Na końcu dyskusji zabrał ponownie głos poseł Duch, twierdząc, iż ustawa jest wynikiem pewnego racjonalnego kompromisu i została tak sformułowana, aby zabezpieczyć ludność od wszelkich krzywd oraz, aby uniknąć nadużyć wyborczych.

### USTAWA UCHWALONA

W głosowaniu projekt ustawy przeszedł w brzmieniu proponowanym przez komisję olbrzymią większością głosów w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei eSjm przystąpił do projektu ustawy o wyborze radnych gminnych, gromadzkich i powiatowych.

Po dłuższej dyskusji również i ten projekt ustawy przyjęty został w drugim i trzecim czytaniu przez Izbę.

# Należy zawiesić działalność

## organizacyj hitlerowskich w Polsce!

WARSZAWA, 7.7. (tel. wł.) Poseł ks. Downar złożył dziś na posiedzeniu Sejmu interpelację do ministra spraw wewnętrznych domagając się zawieszenia działalności organizacyj niemieckich o charakterze narodowo-socjalistycznym.

Wobec idących z Niemiec prądów, pisze ks. Downar w swojej interpelacji — **na wszystkie kraje, zamieszkałe przez mniejszość niemiecką, a skłaniających tę mniejszość do przyjęca programu i ideałów partii narodowo-socjalistycznej i wobec faktów, które mają miejsce w Czechosłowacji i w Gdańsku że przy pomocy tej partii czynniki zewnętrzne zmierzają do osłabienia państwa, oraz biorąc pod uwagę ożywioną działalność niektórych jawnych i tajnych organizacyj niemieckich wzdłuż naszego zachodniego pogranicza, które to organizacje, operując nieprawdziwymi danymi, wytwarzają atmosferę niepewności odnośnie stosunków w kraju, dalej biorąc pod uwagę coraz częstsze wypadki, że jednostki spośród mniejszości niemieckiej, należące do takich organizacji, wykazują bardzo nielojalne postępowanie wobec Państwa Polskiego** — interpelant zapytuje pana ministra, **co zamierza uczynić celem ukrócenia szkodliwej dla państwa działalności — wspomnianych organizacyj i czy nie należałoby rozważyć konieczność zakazu działalności w pasie zachodniego pogranicza wszelkich organizacyj niemieckich o podkładzie politycznym narodowo-socjalistycznym.**



## Zamknięcie klasztorów

### PRZEZ HITLEROWCÓW W SALZBURGU

WIEDEŃ, 7.7. (Tel. wł.). Władze hitlerowskie w Salzburgu zarządziły zamknięcie klasztorów kapucyńskiego i franciszkańskiego w Salzburgu. W budynkach klasztornych umieszczone zostaną szkoły państwowe.

Arcybiskup Salzburga ks. Waitz zwrócił się telegraficznie do kanclerza Hitlera z protestem przeciwko zamknięciu klasztorów.



## W rocznicę rozpoczęcia wojny

# W imię pokojowej współpracy z Chinami

## Japonia prowadzi walkę

TOKIO, 7.7. PAT. Rocznicę rozpoczęcia walk w Chinach cała Japonia uczciła dziś w południe minutą milczenia.

Premier ks. Konoye opublikował orędzie cesarskie, w którym cesarz wyraża zadowolenie z pomyślnego obrotu sytuacji w Chinach osiągniętemu dzięki odwadze żołnierzy japońskich.

Orędzie głosi że celem walki jest ustalenie trwałej współpracy pomiędzy Japonią a Chinami oraz wzywa do mobilizacji wszystkich sił narodu.

Premier ks. Konoye opublikował odezwę w której stwierdza, że obalenie antyjapońskiego reżimu w Chinach oraz ustalenie ścisłej współpracy chińsko-japońskiej zapewnią długoletni spokój i porządek w Azji, co będzie stanowiło cenny wkład w dziele powszechnego pokoju.

## Nocna bitwa 170 samolotów nad Nangczang

LONDYN, 7.7. (tel. wł.) Nadchodzą szczegóły największej bitwy powietrznej, jaka rozegrała się przedwczoraj nad Nangczang, miastem położonym na południowy - wschód od Hankau.

W ciemnościach nocy pojawiło się nad tym miastem około 100 japońskich samolotów.

Samoloty rozpoczęły gwałtowne bombardowanie przedmieść Nangczang, — gdzie znajdują się fabryki i wielkie lotnisko.

Zanim jednak Japończycy zdołali zniszczyć hangary wystartowało z lotniska 70 myśliwskich samolotów chińskich, które zaatakowały samoloty japońskie.

Raz na wielkich wysokościach, to znów nad dachami miasta rozlegał się grzmot działek lotniczych i karabinów maszynowych. Mieszkańcy Nangczangu nie zmrużyli oka tej nocy.

Według japońskiego komunikatu w bitwie tej zostało zestrzelonych 50 samolotów chińskich.

Źródła chińskie jednak twierdzą, że straty Chińczyków wynoszą tylko 7 maszyn, Japończycy zaś stracić mieli 11 bombowców i 7 samolotów myśliwskich.

## 20 zabitych, 56 rannych

# Walki na ulicach Haify

## Sytuacja staje się coraz groźniejszn

HAIFA, 7.7. (PAT) Wczoraj na głównej ulicy Haify rzucono bombę, podczas gdy ulica był przepełniona ludźmi. Trzech żydów i 5 Arabów poniosło śmierć, zaś 18 żydów i 8 Arabów odniosło rany.

Po wybuchu bomby wynikła formalna bitwa pomiędzy żydami i Arabami. Z obu stron padały gęste strzały. Policja z trudem przywróciła porządek, ponieważ obie strony walczące obrzucały policjantów kamieniami. Zarządzono stan oblężenia. Po ulicach krążą wzmocnione patrole wojskowe. Wśród poległych żydów znajduje się szwagier znanego działacza syjonistycznego dr Weizmanna, nż. Dounie.

W pobliżu Tel-Aviv rzucono bombę na pociąg. Trzech żydów i młoda żydówka ponieśli śmierć. Na skutek wybuchu bomby w pobliżu Nazaret dwóch żydów odniosło ciężkie rany.

JEROZOLIMA, 7.7 (PAT) Wedle ostatnich doniesień w wyniku wczorajszych wydarzeń w Haifie padło 20 zabitych, z czego 18 Arabów oraz 38 ciężko i 18 lżej rannych.

## NA ŁAMACH PRASY

# „Nierząd dla dobra służby”

**PRZERWA W PRACY SEJMU**

„Kurier Polski“ zwraca uwagę, że w kuluarach sejmowych było jeszcze ostatnio dość żywo. Przytaczając rozmaite pogłoski, krążące na terenie Sejmu w związku z ustawą samorządową, — dziennik pisze:

„Nie jest pozbawiona pewnej pikanterii obiegająca kuluary sejmowe wiadomość, że w Sejmie nie będzie zgłoszony wniosek demonstracyjny o wprowadzenie kurii żydowskiej“.

„Kurier Polski“ przewiduje kilkomiesięczną przerwę pracy politycznej na terenie Sejmu:

„Letnia sesja nadzwyczajna zakończy się, jak się zdaje, bez sensacji. Na Wiejskiej zamrze życie polityczne na kilka miesięcy. Po krótkim okresie przerwy żniwnej stanie za to społeczeństwo do życia politycznego.

Nad nim zawisną wybory samorządowe. Będzie ich cała seria, a pierwsze z nich planowane są już na wczesną jesień. Stronnictwa i ugrupowania polityczne nie mogą spocząć i założyć rąk“.

**ŻYCIE SIĘ KOMPLIKUJE...**

„Wieczór Warszawski“ twierdzi, że sytuacja wewnętrzna w Polsce komplikuje się coraz bardziej i obrazuje ją popularnym znakiem SOS.:

„Koła polityczne stwierdzają zgodnie, że wewnętrzna sytuacja polityczna komplikuje się coraz bardziej. Dotychczas mieliśmy walkę dwu tylko obozów, to znaczy sanacji i opozycji. Obecnie zaś powstały trzy fronty: stronnictwo opozycyjne (S) o niejednolitych celach politycznych, Ozon (O), grupa płk. Sławka (S).

S.O.S.! Sygnał alarmu charakteryzuje napięcie trudności i niebezpieczeństw, wynikających z coraz większego rozbicia i chaosu politycznego“.

**DZIAŁALNOŚĆ OZN**

W chwili, gdy naogół wszelka działalność polityczna zmniejsza się wprost proporcjonalnie do wzrostu temperatury i upałów, OZN rozpoczyna ożywioną działalność.

Agencja „Echo“ pisze:

„Okres lata w Polsce zaznaczył się wzmożoną działalnością w terenie, prowadzoną na szeroką skalę przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Specjalnie przeszkoleni na kursach warszawskich prelegenci udają się często do różnych miejscowości w kraju, gdzie na zorganizowanych zebraniach zapoznają słuchaczów z zadaniami i celami Obozu. Warto przy tym zaznaczyć, że prowincjonalne te zebrania cieszą się na ogół dość liczną frekwencją“.

Z innych stron sygnalizują, że OZN. przeprowadza żywą agitację w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi.

**„NIERZĄD DLA DOBRA SŁUŻBY“**

Artykuł „IKC“ poruszający sprawę wyroku uwalniającego w Bydgoszczy komisarza skarbowego, oskarżonego o uwodzenie nieletnich, uzasadnionego... dobrem służbowym — wywołał liczne komentarze.

„ABC“ przynosi dalsze echa tego artykułu, echa najbardziej pożądane:

„Prokuratura zgłosiła apelację od wyroku sądu okręgowego, który uniewinnił b. komisarza kontroli skarbowej, Stefana Dumańskiego z zarzutu uprawiania nierządu z nieletnimi, motywując wyrok uniewinniający tym, że „nierząd był uprawiany dla dobra służby“.

Ten arcyskandaliczny wyrok wywołał oburzenie i sprawa wkrótce zapewne znajdzie się w drugiej instancji“.

## Oświadczenie

W związku z zajściem z p. Leonardem Szczygielskim (zam. w Sosnowcu przy ul. Dworskiej Nr. 2) w dniu 1 stycznia 1938 r. w lokalu restauracji „Savoy“ w Sosnowcu i, uważając, że w wyniku tego zajścia wyrządziłem krzywdę p. Szczygielskiemu, wyrażam niniejszym ubolewanie i jednocześnie składam tytułem odszkodowania 200 zł. na cele społeczne. —

(—) Jan Kowalski

Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

## Napaść

**NA DUCHOWIEŃSTWO**

WARSZAWA, 7.7. (Tel. wł.) W sobotę 2 lipca doręczono prenumeratorom 27 numer czasopisma „Obrona Narodu“ z datą na niedzielę 3 lipca. Na pierwszej stronie ukazał się pełen obłudy i rasowej nienawiści artykuł, skierowany przeciwko osobie rektora kościoła św. Jacka w Warszawie, ks. Pudra. W artykule tym nie ujawniony autor zohydził postać księdza, a pod adresem władz kościelnych postawił głupkowate pytanie:

„Czy w tym wszystkim nie kryją się cele żydowsko-masońskie?“

Nie upłynęła doba od chwili kolportażu numeru, a już w niedzielę dokonano zbrodniczej napaści na osobę ks. Pudra. Doszło do wypadku, który wypłynął z niepoczytalnej nienawiści rasowej „a skompromitował szeroko imię Polski. Nienawiść taka i fanatyzm nie dadzą się pogodzić z etyką chrześcijańską.

# Pogrzeb śp. Romana Starzyńskiego

WARSZAWA, 7.7. (Tel. wł.) Dziś z górnego kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb śp. Romana Starzyńskiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

W uroczystościach żałobnych wziął udział prócz rodziny Zmarłego m. in. minister poczt i telegrafów Kaliński; prezes NTA Hełczyński, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz; pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, wicemarszałek Sejmu Miedziński, gen. Skwarczyński.

Nabożeństwo żałobne odprawił w asyście duchowieństwa ks. prałat Hilchen, kazanie wygłosił ks. prałat Jachimowski, po czym odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Trumnę wynieśli z kościoła na barkach przyjaciele i koledzy zmarłego, ustawiając ją na lawecie armatniej. Po odprawieniu egzekwii, przemówili: p. minister poczt i telegrafów Kaliński oraz mjr. Wacław Lipiński imieniem Związku Legionistów i Koła b. żołnierzy 5 p. p. pierwszej brygady leg. pol. i dyr. Piotr Górecki w imieniu ogółu współpracowników Polskiego Radia. Nad mogiłą Zmarłego chór Polskiego Radia wykonał pienia żałobne.

## Wojna bez litości!

# Wymordowanie partii zakładników

## Makabryczne sceny w Burianie

BILBAO, 7.7. PAT. Gabinet w Burgos obradował wczoraj nad nową zbrodnią władz rządowych, które wymordowały całą partię zakładników, przygotowanych do wymiany. Prócz tego wydano szereg zarządzeń, m. in. o przywróceniu kary śmierci oraz o przyznaniu kredytów rolniczych dla uwolnionych obszarów

TERUEL, 7.7. (tel. wł.) Po zdobyciu przez oddziały powstańcze gen. Arandy miasta portowego Burianna okazało się że rządowcy wysadzili w powietrze skład amunicji, mieszczący się w katedrze, która została doszczętnie zniszczona

Wszyscy mieszkańcy miasta Burianny, których wojska rządowe ewakuowały, schronili się do zabudowań portowych. Przed opuszczeniem miasta wojska rządowe zamordowały 300 mieszkańców, m. in. jednego księdza, którego przywiązano do furgonu wojskowego i wleczono po bruku przez miasto.

Kilkunastu zwolenników gen. Franco oblano na placu miejskim benzyną i podpalono. Zmarli oni wśród strasznych męczarni.

# Nie trzeba przesadzać

## Komunikat Min. Przemysłu i Handlu

WARSZAWA, 7.7. (PAT) Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje:

W ostatnich czasach pojawiają się często w prasie bezpodstawne i przesadne wiadomości o odkryciach rzekomo bogatych złóż rud żelaznych. Wiadomości te wprowadzają w błąd opinię publiczną co do potrzeby importu wysokoprocentowych rud żelaznych i gospodarki pod tym względem polskiego hutnictwa.

Z tego względu Ministerstwo przemysłu i handlu uważa za wskazane, aby redakcje pism przed zamieszczeniem wiadomości o nowych odkryciach złóż mineralnych, zechciały się zwracać o informacje do Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

# Nadużycia przy dostawach węgla

## do krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów

KRAKÓW, 7.7. (Tel. wł.) Przed paru tygodniami wykryto w Krakowie aferę przy dostawach węgla do krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów. Jak się obecnie okazuje, nadużyć dokonywane były przez kilka lat przez kierownika składów węglowych Izydora Klarberga i Mariana Stefańskiego, administratora budynków pocztowych. Obu osadzono w areszcie. Zaraz po wykryciu nadużyć i w toku dochodzeń aresztowano również Zygmunta Woltelera recte Rosensteina, kierownika magazynu węglowego poczty na Zabłociu. Ponadto stwierdzono, że nadużyć dokonano nie tylko przy dostwach węgla, ale i przy innych dostawach dla poczty. Śledztwo w tej dużej aferze jeszcze nie zostało zakończone.

## Niezwykłe zjawisko

**JEZIORO, WYSYCHAJĄCE PO RAZ DRUGI W CIĄGU 100 LAT**

WIEDEŃ, 7.7. PAT. Wielkie jezioro Neusiedl, leżące na granicy austriacko-węgierskiej, zaczyna ponownie grozić wyschnięciem.

Jezioro to i powierzchni 337 km. kw. opada dziennie o mm., czyli o 7 milionów litrów wody.

Przyczyną tego jest parowanie. Wody jeziora są potrzebne tamtejszym winnicom i sadom.

Jezioro to wyschło już raz zupełnie w latach 1856—1873. Celem uratowania jeziora przed wyschnięciem ma być doprowadzony do jeziora kanał z pobliskiej rzeki kosztem 1 miliona marek.

## Henlein u Hitlera

PRAGA, 7.7. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi: Kanclerz Rzeszy Hitler przyjął wczoraj przywódcę Niemców sudeckich Konrada Henleina. Kierownictwo partii Niemców sudeckich w związku z tym donosi, że Henlein bawi w Berlinie na międzynarodowej wystawie rzemieślniczej.

## Sprytne oszustwo w Warszawie

# Wydzierżawili... Wisłę za 4 tys. zł.

WARSZAWA, 7.7 (tel. wł.) Rekordem oszukańczej bezczelności był niewątpliwie wyczyn trzech przestępców, którzy wydzierżawili Jerzemu Monitzowi z Tarnowa... Wisłę. Byli to: Helena Blanchetti, Wacław Bojarski i Moszek Złoto.

Monitz odziedziczył nieruchomość w Grodnie. Pojechał więc tam i, spieniężywszy ją, wracał do domu i zatrzymał się w Warszawie.

W pierwszym dniu pobytu w jednej z kawiarń w Alejach Jerozolimskich poznał młodą elegancką damę, która pozyskała jego zaufanie. Monitz zwierzył się jej, że jako technik budowlany zamierza ulokować pieniądze, osiągnięte ze sprzedaży odziedziczonej nieruchomości, w przedsiębiorstwie budowlanym.

Kobieta, którą była Helena Blanchetti, obiecała poznać go z „ohrotnym pośrednikiem handlowym“.

Nazajutrz doszło do spotkania między Monitzem i Moszkiem Złoto, który twierdził, że interesem lepszym, niż budowanie nieruchomości, będzie wydzierżawienie Wisły, gdyż władze postanowiły rzekomo pobierać opłaty od statków i łodzi celem uporządkowania brzegów rzeki.

Monitz udał się z Moszkiem nad Wisłę i zachwycony był wielką ilością kajaków oraz żaglówek, pływających po Wiśle. Niebawem napisano podanie, opatrzono je znaczkami stemplowymi i obaj udali się do jednego z urzędów, gdzie w poczekalni „inspektor“ (Bojarski) przyjął podanie i... 4000 złotych, jako kaucję.

Po paru dniach Monitz przybył do urzędu, aby dowiedzieć się o losach swego podania i tu dopiero zorientował się, że padł ofiarą oszustwa.

Policji udało się odszukać całą trójkę oszustów. Byli oni już wielokrotnie karani za podobne przestępstwa.

## Usiłując popełnić samobójstwo

**ZASTRZELIŁA SŁUŻĄCĄ**

WARSZAWA, 7.7. (Tel. wł.) Tajemnicza tragedia rozegrała się w Warszawie przy ul. Żulińskiego w mieszkaniu urzędniczki Leokadii Krzykowskej. Właścicelka mieszkania postrzeliła swą 59-letnią służącą Zofię Przybylską, a następnie zaalarmowała pogotowie, którym przewieziono ofiarę do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zmarła.

Przesłuchana przez policję, p. Krzykowska oświadczyła, że, chcąc popełnić samobójstwo wyjęła z szafy rewolwer. W tej chwili weszła do pokoju Przybylska i usiłowała jej wyrwać broń. W czasie szamotania się obu kobiet padł strzał. Kula ugodziła Przybylską w brzuch. Przybylska służyła w rodzinie państwa Krzykowskich od 33 lat.

## Gdy obce siły działają...

# Zależność gospodarcza od obcych hamulcem rozwoju

Organizowanie naszego życia gospodarczego jest uzależnione od wielu czynników. Potrzeba organizacji przemysłu w myśl interesów państwa istnieje u nas wielka. Przed wojną, za czasów niewoli nie mieliśmy wpływu na kształtowanie się stosunków gospodarczych na naszych ziemiach, nie mogło być też mowy o tworzeniu jednolitego aparatu gospodarczego, gdyż dzielnice polskie były wciągnięte w orbitę interesów organizmów nam wrogich. Za czasów Polski niepodległej wiele zostało dokonane dla przebudowania różnorodnego i różnymi sposobami pracującego systemu gospodarczego, stworzenia zeń pewnej całości, odpowiadającej niepodległemu państwu — największa jednak trudność nie została jeszcze dotychczas przezwyciężona, a jest nią wpływ obcych kapitałów na nasze ośrodki dyspozycji gospodarczej.

Według danych statystycznych 10-miliardowy majątek, znajdujący się w obrocie spółek akcyjnych, jest w znacznej mierze pochodzenia cudzoziemskiego. Tylko jedna dziedzina pracy spółek akcyjnych jest czysto polska — jest to przemysł hotelarsko - uzdrowiskowy; następnie trzy inne — cukrownictwo, graficzny, konfekcyjny posiadają niewielką domieszkę obcych kapitałów w wysokości kilku procent. Natomiast ze wszystkich pozostałych odsetek ten jest wielki, od 10% aż do 87% całego kapitału akcyjnego. Najwięcej opanowane są przez obcy kapitał: nafta w 87%, elektrownie w 85%, górnictwo i hutnictwo w 54%, przemysł elektrotechniczny w 56%, chemiczny w 48%, drzewny w 44%.

Cyfry te nabierają specjalnej wymowy w zestawieniu z wynikami gospodarki. Otóż w 1934 r. straty wykazane przez spółki akcyjne przekraczają 150 milionów złotych, podczas gdy zyski wynoszą 85 milionów. Ponadto w bilansach figuruje suma 326.5 miliona dawnych strat, jeszcze niepokrytych, gdy niepodzielonych zysków było 12.5 miliona. Wśród poszczególnych gałęzi przemysłu wybitnie deficytowe były: górnictwo z przemysłem naftowym, hutnictwo, przemysł mineralny, metalowy, wikliniarski, budowlany itd.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że w wielu spółkach akcyjnych uzależnionych od zagranicy straty są wynikiem celowej akcji kapitału obcego.

Na powstanie strat składają się: wysokie opłaty za korzystanie z licencji, wyciąganie wysokich procentów od pożyczonego kapitału oraz inkasowanie zysków pod postacią pobierania wyższych cen za surowce czy gotowe towary sprowadzane do kraju z towarzystw należących do tego samego koncernu. Tym czasem centrale macierzyste zagraniczne wykazują zyski i to wielkie. Tak np. jeden ze światowych koncernów, grupujący w swych ramach produkcję tłuszczów roślinnych i mydła, wykazuje swym ojczystym krajom olbrzymie zyski, podczas gdy filia tego koncernu w Polsce pracuje bądź ze stratami, bądź z niewielkimi zyskami, mimo skupienia 20% produkcji polskiej i mimo posiadania własnej olejarni, pobierającej do niedawna za oleje egzotyczne ceny o 30% wyższe od światowych.

Wpływy zagranicznych mocodawców dają się zauważyć nawet w tych gałęziach przemysłu, które zasadniczo oparte są o kapitał polski. Dzieje się tak wskutek różnego rodzaju umów dobrowolnych, jak też z racji korzystania z kredytów bieżących w obcych firmach lub bankach. Firmy te najczęściej nie zadawalają się pobieraniem procentów od pożyczonych sum i obciążają polskich kredytobiorców dodatkowymi warunkami.

Ocenę działalności ulegającego obcym wpływom przemysłu znajdujemy między innymi w uchwałach Centralnego Związku średniego i drobnego przemysłu w Polsce. Czytamy tam: **„faktem pozostaje nadal, że drobny i średni przemysł przetwórczy napotyka na drodze swego rozkwitu hamulce nakładane przez ciężki, skartelizowany przemysł surowcowy i że właśnie te hamulce powstrzymują postęp uprzemysłowienia kraju, należyty wzrost szlachetnego eksportu przetwórczego i podniesienie ogólnej kultury gospodarczej".**

Największym hamulcem rozwoju życia gospodarczego w Polsce jest zależność naszego przemysłu od obcych ośrodków dyspozycji gospodarczej.

## Służba pracy
### W RUMUNII

Rząd rumuński postanowił wprowadzić obowiązkową służbę pracy dla młodzieży, która kończy szkoły średnie.

Każdy absolwent będzie mógł otrzymać dyplom dopiero po odbyciu kilkumiesięcznej pracy. Praca ta zużytkowana będzie dla podniesienia kultury wsi.

Odpowiedni projekt dekretu przedyskutowano w łonie rządu, który obradował pod przewodnictwem króla.

Dekret ten przewiduje dla młodych lekarzy obowiązek dwuletniej praktyki na wsi. Zarządzenie to ma na celu podniesienie stanu zdrowia wsi, która odczuwa poważnie brak lekarzy.

# Kulisy incyndentu w Gdańsku
## Senat i partia nar.-socj. wyraziły ubolewanie

W związku z doniesieniami prasy o nieprzyjęciu przez Komisarza Generalnego R.P. wGdańsku ministra Chodackiego — przywódcy gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej Forstera, — z miarodajnych źródeł donoszą, że fakt ten w ogóle nie miał miejsca, gdyż „gauleiter" Forster wcale nie zgłaszał się osobiście z przeproszeniem za nietakt w związku z zatrzymaniem na skutek nieporozumień samochodu polskiego dyplomaty, który udawał się dnia 26 czerwca br. do gmachu teatru miejskiego na przemówienie ministra Goebbelsa.

Według wiarogodnych relacyj, przebieg ostatniego incydentu, jak i jego następstw był następujący:

Na osobiste i pisemne zaproszenie prezydenta senatu gdańskiego Artura Greisera oraz przywódcy gdańskiego N.S.D.A.P. Alberta Forstera, postanowił Komisarz Generalny R.P. w Gdańsku min. Chodacki udać się na mowę min. Goebbelsa w związku z otwarciem narodowo-socjalistycznego Tygodnia Kultury, do teatru miejskiego.

Samochód, którym jechał z biało-czerwoną flagą, został wszakże w pobliżu gmachu teatru zatrzymany przez dyżurnego policjanta gdańskiego. Gorliwy funkcjonariusz wytłumaczył przy tym swe postępowanie wydaniem odnośnego zarządzenia, aby nie przepuszczać w pobliżu gmachu teatru żadnych samochodów w czasie odbywających się tam właśnie uroczystości partyjnych.

Na nic się zdały słowa szofera Komisarza Generalnego R.P., że wiezie dyplomatę. Wobec tego samochód wraz z min. Chodackim zawrócił i udał się w drogę powrotną.

Wynikiem tego incydentu była natychmiastowa interwencja, na skutek której zgłosił się niebawem w Komisariacie Generalnym R.P. przepraszając w imieniu senatu gdańskiego radca Blume.

Następnego dnia w tej samej sprawie z przeproszeniem i wyrazami ubolewania w imieniu partii narodowo-socjalistycznej zameldował się u min. Chodackiego — Kreisleiter Hess.

Wyjaśnienia oraz przeprosiny obydwu zostały przyjęte przez Komisarza Generalnego R.P. min. Chodackiego, jako wystarczające do wiadomości.

Według informacji przedstawiciela senatu gdańskiego, odnośny funkcjonariusz policyjny w związku z uchybieniem polskiemu dyplomacie oraz niezrozumieniem zarządzeń swych władz zostanie przykładnie ukarany.

Powszechnie zwracają uwagę, że o przebiegu wypadków tych prasa francuska miała dokładniejsze informacje, aniżeli prasa krakowsko-warszawska.

## „Od Legionów do armii"
### „VOELKISCHER BEOBACHTER" O WOJSKU POLSKIM

„Voelkischer Beobachter" zamieszcza z okazji wizyty kombatantów niemieckich w Polsce dłuższy artykuł pt. „Od Legionów do armii".

„Autorytet państwowy i uznanie Polski jako mocarstwa europejskiego zawdzięcza Polska swej armii, stworzonej w ciągu 18 lat przez Marszałka Piłsudskiego dla obrony państwa — stwierdza m. in. to pismo. — W armii, która przeniknięta jest jednym narodowym duchem, zjednoczył się naród polski. Tradycja wojskowa tej armii, z której młodzi żołnierze czerpią swą waleczność, wydaje się obserwatorowi zagranicznemu krótka, jednak nie rozciągłość tradycji, ale znaczenie, jakie Polska i żołnierz polski sobie i swej armii przypisują, jest decydujące. Polska umiała wbrew różnicom kulturalnym swych poszczególnych dzielnic osiągnąć wewnętrzną spoistość swojej armii. Tradycja legionowa jest budzicielem ducha młodej polskiej armii. Legionista polski, wypróbowany na wielu frontach, stał się szermierzem polskiej idei wojskowej, był dumą Polski, gwarantem niepodległości, a jego oficerowie przykładem i wychowawcami żołnierza polskiego".

## Lekarze naukowcy
### ZWOLNIENI OD PRAKTYKI NA WSI

Lekarze — pracownicy naukowi zwolnieni będą od obowiązku odbywania praktyki lekarskiej na wsi, przez którą poza tym będą musieli przejść wszyscy lekarze.

W myśl poprawki, uchwalonej onegdaj przez Sejm do ustawy o praktyce lekarskiej, zwolnienie to dotyczyć będzie medyków, którzy co najmniej w ciągu 5 lat oddawali się studiom praktycznym bądź teoretycznym w zakładach naukowych, klinikach uniwersyteckich i szpitalach.

## Odrzucona kasacja
### WODZA „ŻELAZNEJ GWARDII"

Sąd najwyższy w Bukareszcie odrzucił skargę kasacyjną b. przywódcy Żelaznej Gwardii Codreanu przeciwko wyrokowi skazującemu go na 10 lat ciężkich robót. W ten sposób wyrok uprawomocnił się ostatecznie.

## Gdy denuncjacja triumfuje...

# ARMIA BEZ OJCZYZNY
## Zbrojne oddziały rewolucji światowej

O wartości każdej armii stanowi nie tylko jej uzbrojenie i wyposażenie techniczne, ale niemniej i jej duch, czyli wartość moralna dowódców i żołnierzy. Tym przeto ciekawsze są dzieła omawiające wartość danej armii ze szczególnym uwzględnieniem czynnika duchowego. Takim właśnie dziełem jest mało znana u nas książka S. Iwanowicza p.t. „Czerwona Armia", wydana w Paryżu w języku rosyjskim, oparta wyłącznie na źródłach i dokumentach sowieckich.

Urzędowa nazwa armii sowieckiej brzmi: „czerwona armia robotniczo-włościańska" (rabocze krestianskaja krasnaja armia). Nazwa ta wyklucza narodowy charakter tej armii, podobnież jak i urzędowa nazwa samego państwa. **Jest to armia bez ojczyzny. W „hasłach na 10-lecie czerwonej armii"** czytamy: „Czerwona armia jest zbrojnym oddziałem rewolucji światowej", zatym sama idea czerwonej armii głosi, że armia ta winna stawić się wszędzie, gdzie wybuchnie rewolucja.

Ideałem doboru osobowego czerwonej armii byłby taki skład, który by był przeniknięty duchem komunistycznym. Głosy urzędowej prasy sowieckiej wojskowej udowadniają, **że czerwona armia pod tym względem od „ideału" jest niezmiernie daleka.** Urzędowa statystyka sowiecka wykazuje, że na 100 poborowych-chłopów jest 83,1 proc., robotników 12,1 proc., innych 4,8 proc. Dobór pod względem społeczno - politycznym materiału ludzkiego dla czerwonej armii urzędowo jest bardzo surowy: wszyscy poborowi muszą być proletariuszami i proletariackiego pochodzenia. W rzeczywistości na tym tle zachodzą częste wypadki „niedbalstwa" i „oszustwa" — jak to uskarża się prasa sowiecka — ponieważ za proletariuszy chcą uchodzić ludzie ze sfer nieproletariackich.

Pomimo nawet systemu ścisłego doboru — do czerwonej armii dostają się elementy, które skomunizować jest niepodobieństwem. Takim elementem są przede wszystkim chłopi, **według świadectwa prasy sowieckiej, z reguły na doktrynę komunistyczną bardzo odporni.**

Z tego wynika, że w masie żołnierskiej czerwonej armii wytworzyć szczerze komunistycznego sposobu myślenia i uczucia — pedagogom sowieckim nie udaje się. Wprost przeciwnie nawet, często się wypadki myślenia i uczucia właśnie **antykomunistycznego i to nawet wśród członków partii komunistycznej,** co nierzadko ze zgrozą stwierdza wojskowa prasa sowiecka. Władze sowieckie pilnie czuwają nad tym, aby podobne „nieprawomyślne" jednostki unieszkodliwić i ich wpływ na kolegów neutralizować. Skutkiem tego w czerwonej armii **rozpowszechniony jest na olbrzymią skalę system szpiegowski, podsłuchiwania, wyciągania za słowa, denuncjacyj i śledzenia się wzajemnego.** Na tym starają się robić karierę ci, co pragną zasłużyć się; z takich osobników wyłącznie rekrutują się oddziały GPU.

Świadomi zawsze możliwych represyj żołnierze ratują się udawaniem gorliwych, oraz kłamstwem, broniąc się przed natrętnem wciskaniem się do wszystkich zakątków duszy i życia żołnierza ich przełożonych, instruktorów, agitatorów.

## O umiar i rozsądek

# Konieczność planowego ujęcia akcji porządkowej

P. premier gen. Sławoj-Składkowski wstrzymał na okres pilnych robót polnych swoje zarządzenie porządkowe we wsiach i osiedlach rolniczych. Ludność rolnicza była do tego stopnia zaabsorbowana malowaniem płotów, usuwaniem ruder i porządkowaniem obejścia, że z konieczności zaniechać musiała robót w polu, byle wydołać nakazom sanitarnym i być w zgodzie z rozporządzeniem p. premiera.

Pewien wpływ zapewne na decyzję p. premiera wywarła i atmosfera onegdajszego posiedzenia Sejmu, które odbyło się pod znakiem płotów i ruder. Złożone w tej sprawie interpelacje w jaskrawy sposób uwypukliły kilka wypadków „gorączki" porządkowej podległych p. premierowi organów administracyjnych, gorączki, która być może nie leżała nawet w intencjach p. premiera.

**Najrozsądniejsze zarządzenie zostanie wykoszlawione, jeśli wykonywane będzie w pośpiechu i pod presją wystraszonych urzędników, głuchych na głosy rozsądku i nie kierujących się poczuciem zdrowego sensu.**

A że urzędnicy potracili w wielu wypadkach zarówno miarę w stosowaniu porządkowych rozporządzeń p. premiera jak i możliwości fizycznych i materialnych obywatela, świadczą najlepiej fakty notowane przez prasę. Przytoczymy tu informacje IKC z terenów sąsiadujących z Zagłębiem:

„W następstwie inspekcji w Miechowie zakwalifikowano do zburzenia 22 domy, jako szpecące miasto.

Naresze zburzono 14 domów, usuwając z nich uprzednio 25 rodzin, które wraz z dziećmi obozują pod gołym niebem, na deszczu i chłodzie, gdyż poprostu nie można dla nich znaleźć mieszkania.

Ponieważ liczba bezdomnych zwiększy się o taką samą ilość rodzin po zburzeniu pozostałych 8 domów — rada miasta Miechowa zwróciła się telegraficznie do p. premiera z prośbą o wydanie zarządzenia miejscowym władzom wstrzymania dalszego burzenia domów i udzielenia rocznego terminu właścicielom nieruchomości do wywiązania się z nałożonych na nich obowiązków.

Zbytecznym byłoby dodawać, że właściciele zburzonych domów są dzisiaj biedakami bez dachu nad głową".

W Proszowicach zburzono podobno dwadzieścia domów. W tym samym powiecie właściciel elektrowni dostał nakaz zburzenia dwóch domów i wyremontowania elektrowni pod groźbą wstrzymania ruchu w zakładzie. Dodać trzeba, że elektrownia obsługuje całe miasteczko i ofiarą zarządzeń porządkowych dotyczących właściciela zakładu elektrycznego padliby właściwie Bogu ducha winni mieszkańcy miasteczka, korzystający z energii elektrycznej.

Słuszne też wydają się uwagi „Dziennika Poznańskiego", który donosząc o klęsce gradobicia w powiecie Olkuskim przed kilku dniami, o czym pisaliśmy (straty wyniosły z górą milion złotych) **dochodzi do wniosku, że powiat ten zasługuje raczej na pomoc władz z powodu swej biedy i że należałoby mu przyznajmniej zaoszczędzić kosztownych ekspensów na malowanie płotów i burzenie ruder.**

„Polonia" w dniu 6 bm. doniosła, że jedna z firm przemysłowych w Zagłębiu ma zburzyć 17 kilometrów murów. „Polonia" nie podaje nazwy tej firmy i słusznie, boć nie mogłaby tego uczynić, gdyż firma taka nie istnieje. Siedemnaście kilometrów „chińskiego" muru było tylko zwrotem retorycznym, potrzebnym do pognębienia zarządzenia władz.

O ile głosy niektórych dzienników roztrząsających w sposób rzeczowy zarządzenia porządkowe i system ich wykonywania są słuszne, o tyle inne pisma zdołały już sobie z konieczności zarządzeń porządkowych uczynić konika demagogji, na którym hasają bez wędzidła.

**Wszyscy wiemy, że w Polsce nie jest czysto.** Wiemy i zgadzamy się z tym, że w dziedzinie sanitarnej stoimy na szarym końcu. że pewne sprawy nie dadzą się rozwiązać bez nacisku władz. Ale **nacisk ten musi być rozumny i na tym polega cały sens porządkowania kraju.**

Wiemy np. o takich wypadkach w Sosnowcu, że jeden z właścicieli domu otrzymał nakaz otynkowania domu i polecenie to wypełnił nawet tak sumiennie że otynkował oficyny od podwórka. W parę tygodni potym otrzymał polecenie zburzenia płotu, który w dodatku wybiega w szczere pole. Płot ten nieszczęśnik musi zastąpić ażurowym nowym płotem. Na ten wydatek nie był przygotowany, to też rozsądek nakazuje inwestycje porządkowe rozkładać na raty, dawać dłuższe terminy, nie doprowadzać ludzi do rozpaczy...

Ów właściciel domu dowiaduje się obecnie, że niedługo czeka go zabrukowanie podwórka. Takie rygory i tak zmasowane wypełnić może chyba milioner. Przeciętny właściciel domu nie może sobie pozwolić na tyle wydatków. Akcja porządkowania miast musi być opracowana planowo. Jeśli komuś każe się zburzyć płot, to nie należy go zmuszać zaraz do brukowania podwórka.

Ludzie chcą wykonać wszystkie zarządzenia, ale musi być stosowany jakiś umiar, jakaś elementarna sprawiedliwość w rozkładaniu ciężarów materialnych, inaczej bowiem cała akcja wypływająca z troski o podźwignięcie kraju na wyższy poziom kulturalny weźmie w łeb.

Kto nie będzie miał pieniędzy, nie postawi płotu nawet wówczas, gdy przodownik policji zamieszka u niego w mieszkaniu.

Porządkujmy Polskę bez zdenerwowania i czynienia współobywatelom krzywdy. Kto może zarządzenia porządkowe bez uszczerbku finansowego wykonać odrazu, niech je wykona, kto zaś sam stawia sobie terminy i z tymi propozycjami przychodzi do władz, niech będzie wysłuchany, a życzenia jego uwzględnione. Gdy ich nie dopełni sam poniesie konsekwencje.

Stosujmy bezwzględne rygory tylko wobec złośliwie opornych, a tych wiemy gdzie szukać...

**LUCJAN HORSKI**

# Piękna uroczystość
## w Towarzystwie Sosnowieckin

Z okazji wręczenia szeregu osobom odznaczeń F.P.Z.O.O. za działalność oszczędnościową — w biurze głównym Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych piękna uroczystość, zorganizowana przez Federację Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny przy udziale reprezentanta gen. Góreckiego p. Dołżkiewicza.

Na wstępie uroczystości do zebranych przemówił p. Dołużkiewicz, podkreślając znaczenie akcji oszczędnościowej dla życia gospodarczego kraju. P. Dołużkiewicz specjalnie dziękował dyr. Malplattowi za umożliwienie Federacji prowadzenia wśród pracowników Towarzystwa akcji oszczędnościowej.

Z kolei odbyła się dekoracja zasłużonych odznaczeniami.

Złoty Krzyż Zasługi I stopnia otrzymali: pp. dyr. Malplat, generalny sekretarz Towarzystwa Laudenbach, nacz. Douphin, inż. Stefański, Sajdak i Kanas.

Dyplomy uznania pp.: dyr. Gadomski dyr. Condamin, inż. Woudox, gł. inż. Frycz, nacz. Rolling, inż. Zorn, dyr. Raźniewski, nacz. Koenig oraz pp. Gień, Bukowiński, Rataj, Maj, Kosobudzki, Zając i Gruszczyński.

Po dekoracji Krzyżami Zasługi i rozdaniu dyplomów uznania przemawiał dyr. Malplat, który oświadczył, że Federacja zawsze może liczyć na gromadzenie rezerw kapitałowych przez pracowników Towarzystwa.

Należy nadmienić, że wśród odznaczonych znajduje się kilku robotników, co dobrze świadczy o popularności akcji F.P.Z.O.O. w szerokich sferach społeczeństwa. Wspomnieć także warto, że nie dawno żona robotnika z kop. „Dorota", który zmarł w pięć miesięcy po ubezpieczeniu przez Federację — otrzymała 3 tys. zł.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**8 LIPIEC** **Piątek**

Elżbiety, Eugeniusza, Prokopa
Słowiański: Chwalimira
Słońca wsch. 3.24, zach. 19.57
Księżyca wsch 16.27, zach 0.16

HISTORIA PODAJE:
1345 Kazimierz W. odzyskał Kujawy i Dobrzyń, tracąc ziemię Chełmińską i Michałowską.
1831 Klęska Gielguda pod Szawlami
1869 Powtórny pogrzeb króla Kazimierza Wielkiego na Wawelu.

PRZYSŁOWIA:
Na świętego Prokopa
Szykuj plecy do snopa.

RADY PRAKTYCZNE:
Materii nie prasować nigdy zbyt gorącym żelazkiem, a prasując, pokryć ją jeszcze papierem.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Stawka o życie"
EDEN: 1) „Parada gwiazd Warszawy", 2) „Dziesięć lat życia".
PATRIA: 1) „Zaginiona wyspa", 2) „Złote kobietki".

—oOo—

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 3
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

## Ulga podatkowa
### DLA RZEMIEŚLNIKÓW PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu zwolniło od podatku przemysłowego od obrotu, sprzedaż eksportową wyrobów rzemieślniczych dokonaną przez zakłady rzemieślnicze w r. 1938 na rachunek „Centrali Handlowej Rzemiosła" sp. z o. o. w Warszawie, ul. Zielna nr. 13.

Ulga ta przysługuje z urzędu i będzie miała zastosowanie poraz pierwszy przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1938.

Ulga ta przysługuje jednak tylko zakładom rzemieślniczym prowadzącym prawidłowe księgi handlowe.

—oOo—

## Wojewódzki kurs ludowców
### W OBECNOŚCI POLICJI

Stronnictwo Ludowe urządziło pięciodniowy kurs wojewódzki w Słowiku pod Kielcami. Wszyscy kursiści zostali spisani przez policję. Przez cały czas trwania kursu był obecny na kursie komendant posterunku ze wsi Białagon.

Na kursie wykładali: b. min. Łaoś i p. Gójski z Warszawy, mgr. Mierzwa, p. Witaszek z Poznania, red. Sworowski z Poznania.



Młody art.-malarz prof. Cz. Obertyński z Kielc rozpoczął obecnie studia i prace nad cyklem obrazów legionowych z okazji zbliżającego się 25-lecia Czynu Legionów. Na zdjęciu reprodukujemy obraz prof. Obertyńskiego pt. „Patrol Legionów".

## Koncentracja ZOR
### KOŁA SOSNOWIEC

Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu zawiadamia swych członków oficerów i podchorążych rezerwy, że w dniu 10 lipca br. odbędzie się półdniowa koncentracja wyszkoleniowa w Golonogu razem ze Związkiem rezerwistów.

Wyjazd grupowy ze zniżką 75°/o nastąpi ze stacji Sosnowiec Płn. w dniu 10 bm. (niedziela) w dwóch grupach.

Zbiórka pierwszej grupy o godz. 7.15 rano, na dworcu kolejowym. Komendant transportu ppor. rez. Matyjaszewski.

Zbiórka drugiej grupy o godz. 8.15 rano na dworcu kolejowym. Komendant transportu por. rez. Sajdak.

Ubiór służbowy, w razie braku umundurowania — cywilne ubranie sportowe.

W programie ćwiczenia polowe, musztra i strzelanie z Kb na 100 m.

Zarząd prosi kolegów o punktualne przybycie na dworzec i najliczniejszy udział w koncentracji, która zakończy okres wyszkoleniowy letni.

—oOo—

## Z Rady miejskiej
### W BĘDZINIE

W ub. środę odbyło się w Będzinie ostatnie przed wakacjami posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym znalazły się drugie uchwalenia: przyjęcia dotacji z Funduszu Pracy na regulację Czarnej Przemszy, zaciągnięcie pożyczki od TPBSP na budowę szkoły na Ksawerze oraz konwersja pożyczki obl. m. Będzina z r. 1918. Wszystkie punkty porządku uchwalone zostały bez dyskusji. Obradom przewodniczył p. wiceprezydent Goc.

—oOo—

## Mycie owoce
### PRZED JEDZENIEM

Wojewódzkie urzędy zdrowia zanotowały po dłuższej przerwie pierwsze wypadki zachorowań na dezynterię, które tłumaczyć należy rozpoczynającym się sezonem owocowym.

Poza tym na Kresach Wschodnich wystąpiła w jednym wypadku rzadka choroba Banga, będące odmianą tyfusu zwierzęcego, która wywoływana jest przez konsumcję zakażonego mleka.

—oOo—

× **PRZEDMIOTY, KTÓRE MOŻNA ODEBRAĆ W WYDZIALE ŚLEDCZYM.** W sosnowieckim Wydziale śledczym znajdują się do odebrania — po udowodnieniu własności — następujące przedmioty: torebka damska, łańcuch furmański, pierścionek złoty i okulary.

× **ZATRZYMANIE ZŁODZIEI.** Przed niedawnym czasem dokonano na terenie Będzina dwóch kradzieży mieszkaniowych na szkodę Zygmunta Gądkowskiego i Rudolfa Kostki. Łupem złodziei padła większa ilość garderoby oraz gotówka. Dochodzenia policyjne obciążyły silnie Jana Wójcika (bez stałego miejsca zamieszkania) oraz Zygmunta Kołacza, których aresztowano onegdaj pod zarzutem dokonania wyżej wymienionych kradzieży.

# Programy nowych szkół zawodowych
## według projektów Min. WR i OP

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało projekty wytycznych dla autorów programów liceum przemysłu leśnego i gimnazjum młynarskiego. Liceum przemysłu leśnego ma na celu przygotowanie młodzieży do pracy w zakresie nadzoru, organizowania i normowania procesów produkcji w wytwórniach przemysłowych mechanicznej obróbki drewna, w których absolwenci omawianego liceum będą mogli po odbyciu dłuższej praktyki zajmować nawet samodzielne stanowiska.

Podbudową programową liceum przemysłu leśnego ma być gimnazjum ogólnokształcące, a nauka ma trwać 3 lata, w czasie których uczniowie będą kształcić się praktycznie w „zakładzie obróbki i przerobu drzewa" oraz będą obowiązani odbywać praktykę wakacyjną w prywatnych i państwowych zakładach mechanicznego przemysłu drzewnego. Projekt programu liceum obejmuje wyrób drzewa okrągłego w lesie, jego pomiar, właściwości techniczne, sortymentowanie i sortowanie, wyrób i obróbkę maszynową materiałów tartych, konserwację, suszenie, sprzedaż i ekspedycję, płyty klejone, posadzkowe, racjonalną organizację techniczną zakładów przemysłu drzewnego wiadomości o silnikach do napędu maszyn itd.

Gimnazjum młynarskie ma na celu, w myśl założeń programowych, kształcenie młodzieży na wykwalifikowanych pracowników przemysłu młynarskiego. Gimnazjum jest 4-letnie, przy czym w klasie 4 pierwsze półrocze przeznacza się na pozaszkolną praktykę w młynach. Podbudową programów gimnazjum młynarskiego ma być 7-letnia szkoła powsz. III stopnia. Absolwenci gimnazjum będą mogli objąć po odbyciu odpowiedniej praktyki w przemyśle młynarskim kierownicze stanowiska nadmłynarzy, względnie kierowników technicznych w młynach średnich i większych oraz handlowo - gospodarczych. W związku z tym zakres wiadomości obejmuje m. in. towaroznawstwo zbożowe, technologię młynarstwa, konserwację zbóż i mąki, obsługę maszyn młyńskich, organizację pracy w młynach itp.



## Zatarg
### W ZAKŁADACH BLAUSTEINA

Zażegnany chwilowo przez inspektora pracy strajk w zakładach ceramicznych Blausteina w Sosnowcu robotnicy podjęli ponownie i w dalszym ciągu okupują zakłady.

Strajkująca załoga nie chce zgodzić się na porponowaną jej przez inspektora pracy podwyżkę płac w wysokości 5—6 proc. i domaga się podwyżezenia dziennych zarobków o przeszło 25 proc. Najniższy zarobek dzienny robotnika w zakładach Blausteina wynosi obecnie 2 zł 80 gr.

Prócz podwyższenia płac robotnicy zakładów Blausteina domagają się lepszego traktowania ze strony pracodawcy.

W sprawie likwidacji zatargu dziś ma się odbyć konferencja w inspektoracie pracy.

—oOo—

## Kupiec sosnowiecki
### SKAZANY NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA

Sąd okręgowy w Częstochowe po wysłuchaniu przemówień prok. Jarzębińskiego i obrońcy dr. Sperlinga ogłosił wyrok w sprawie Msozka Zajdmana, Kupca zagłębiowskiego. Zajdman oskarżony był o puszczenie wespół ze skazanym już Mojżeszem Merinem ze Sosnowca — w obieg kilkudziesięciu fałszywych weksli.

Sąd uznał winę Zajdmana za udowodnioną i skazał oskarżonego na półtora roku więzienia i 500 zł. grzywny.

—oOo—

## Aresztowanie oszusta

Policja sosnowiecka zatrzymała onegdaj niejakiego Tabaczyszyna, poszukiwanego od dłuższego czasu przez prokuratorię Sądu okręgowego we Lwowie. Tabaczyszyn skazany przez sąd lwowski za popełnienie kilku przestępstw pospolitych na karę więzienia, ulotnił się przed wyrokiem i ukrywał przez kilka miesięcy, zmieniając stale miejsce zamieszkania. Zatrzymanego osadzono w więzieniu.

**Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

# Kto wygrał na Pożyczce Inwestyc.

W drugim dniu losowania 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II emisji padły następujące premie:

(Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji)

**Po 1000 zł na n-ry:** 172—2 182—7 243—7 395—2 417—19 45—37 677—40 684—30 820—20 871—48 978—15 1014—41 1222—37 1258—37 2302—41 1373—5 1536—37 1725—4 1772—2 1844—45 1859—2 1941—13 1944—48 1957—20 2028—2 2078—37 2114—45 2285—41 2356—13 2893—3 2548—15 2528—37 2534—40 2559—48 2668—21 2671—20 2750—2 2777—3 2795—2 2852—37 2986—41 3032—41 3174—40 3161—7 3181—41 3291—37 3294—48 3301—48 3322—40 3381—30 3383—19 3407—7 3452—2 3490—34 3494—37 3557—47 3568—15 3614—7 3634—41 3658—20 3646—20 3762—41 3765—40 3867—48 3838—41 3877—37 3908—37 3950—3 3958—30 3989—41 4068—19 4150—21 4295—49 4269—2 4419—2 4456—48 4539—4 4464—20 4671—45 4715—37 4765—2 4967—13 4807—40 4988—2 4997—21 4956—4 4966—21 5007—3 5042—40 5082—40 5111—15 5191—21 5277—19 5829—18 5631—45 5634—4 5708—37 5715—2 5777—47 5827—2 5827—37 6178—30 6241—41 6336—40 6570—47 6690—49 6869—37 6925—40 6947—7 70022—37 7110—49 7184—19 7225—45 7403—45 7454—21 7609—37 7620—13 7695—15 7706—4 7750—49 7827—2 7964—41 7986—30 8162—3 8218—3 8246—30 9453—49 8472—4 8655—20 8680—37 8721—20 8709—47 8713—48 8752—41 8776—48 8898—2 8925—40 8999—15 9115—2 9141—19 9208—48 9222—37 9264—47 9266—2 9287—15 9353—15 9438—37 9410—4 9543—2 9541—4 9654—40 9592—19 9612—48 9687—30 9694—40 9751—47 9773—2 9850—3 9918—37 9930—34 10058—48 10078—34 10089—3 10030—20 10099—40 10142—7 10181—41 10251—2 10284—2 10371—45 10516—37 10654—37 10626—30 10628—2 10629—19 10671—47 10664—48 10756—34 10801—48 10819—37 10965—47 11216—45 11255—19 11267—41 11501—15 11350—2 11365—48 11367—48 11493—18 11669—37 11722—41 11767—2 11798—34 11819—2 11815—7 11890—49 11972—19 12123—37 12207—48 12261—49 12299—34 12360—37 12436—15 12536—7 12636—13 12648—21 12658—48 12725—47 12802—40 12826—30 12868—45 12954—45 12985—41 13248—37 13307—48 13441—37 13457—20 13491—37 13591—4 13594—2 13639—13 13625—45 13638—41 13676—2 13720—47 13612—40 13761—37 13908—15 13985—7 13981—40 14044—37 14011—37 14078—21 14096—40 14110—34 14122—21 14185—48 14249—20 14294—13 14567—2 14371—20 14445—41 14454—37 14469—13 14507—13 14724—47 14755—30 14796—15 14824—40 14904—4 14969—49 14994—40 15115—37 15124—15 15138—37 15165—49 15162—4 15219—37 15277—34 15312—15 15408—41 15445—21 15463—2 15567—48 15582—20 15585—46 15667—3 15807—30 15812—3 15912—40 16042—13 16158—7 16157—3 16170—48 16300—47 16329—2 16335—48 16420—21 16439—47 16468—19 16959—49 17058—7 17126—49 17164—48 17312—40 17289—48 17246—34 17244—2 17252—2 17271—21 17284—48 17286—7 17446—30 17463—37 17546—40 17548—4 17553—20 17589—41 17652—40 17664—2 17728—49 17864—37 17842—19 17897—37 17951—48 17958—41 18014—4 18074—2 18079—2 18311—15 18307—37 19311—45 18327—41 18369—37 18388—5 18479—34 18517—7 18600—47 18890—21 18906—47 18974—30 19081—37 19137—34 19152—2 19156—41 19169—15 19245—30 19289—48 19535—2 19566—20 19593—19 19854—40 19984—4 20115—7 20193—34 20292—40 20302—19 20382—40 20499—41 20517—13 20628—2 20728—19 20813—2 20882—48 20961—48 20990—40 21040—2 21100—21 21145—41 21148—3 21267—2 21320—41 21359—37 21408—34 21432—2 21450—37 21545—41 21681—20 21727—21 21670—40 21790—41 21907—34 22086—37 22102—30 22135—41 22196—19 22438—34 22495—2 22518—2 22509—45 22508—41 22706—37 22704—34 22727—49 22768—2 22770—40 22951—48 22970—49.



# Teatr miejski w Sosnowcu
## w pełni przygotowania do sezonu

Nowy dyrektor teatru miejskiego w Sosnowcu p. Vorbrodt bawi obecnie w Warszawie, gdzie angażuje zespół na sezon 1938-39.

Wczesne rozpoczęcie kompletowania zespołu ułatwi niewątpliwie dyr. Vorbrodtowi wybór dobrych sił, o które bezpośrednio przed rozpoczęciem sezonu — mimo bezrobocia wśród aktorów — dość trudno.

Prace przy odnawianiu gmachu teatru — według projektu szkoły przemysłu artystycznego w Sosnowcu — zostały już rozpoczęte. Odnowione będzie wnętrze teatru i fasada.

Dyr. Vorbrodt obejmie teatr z dniem 1 sierpnia.

# Kainowa zbrodnia pod Ojcowem
## Brat zamordował brata w stodole

Wieś Bębło koło Ojcowa poruszona została straszną zbrodnią, dokonaną w nocy na 7 bm. w stodole Nowakowskiego.

Zaraz po północy wynikła kłótnia pomiędzy synami Nowakowskiego 15-letnim Mieczysławem i 19-letnim Julianem nocującymi razem w stodole.

Kłótnia ta zakończyła się tragicznie dla starszego Juliana, został on bowiem zamordowany przez Mieczysława uderzeniem siekiery kilka razy w głowę.

Zakrwawiony Julian padł na ziemię z roztrzaskaną czaszką i zakończył życie.

Przyczyna kłótni na razie nie została ustalona. Bratobójca został przez policję zatrzymany.

# Nowe umowy normujące działalność
## Polskiego Syndykatu Hut Zelaznych

Wczoraj po długotrwałych pracach przygotowawczych i pertraktacjach uczestników, podpisane zostały w Katowicach nowe umowy, normujące działalność Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Zasadnicze cele nowych umów zostały ustalone w myśl wytycznych, zmierzających do prawidłowego regulowania zbytu a pośrednio i produkcji objętych umowami wyrobów hutniczych, a dotyczących: współpracy nad zwiększeniem zużycia tych wyrobów oraz rozszerzaniem i pogłębianiem rynku; zapewnienia konsumentom prawidłowej obsługi, a wreszcie właściwej dystrybucji wyrobów hutniczych i obniżenia jej kosztów.

Czas trwania umów przewidziany został do końca 1940 r. z tym, że niewypowiedzenie ich przez którego kolwiek z uczestników przedłuża je automatycznie o dalsze 3 lata.

Za podstawę obliczeń kwotowych — przyjęto stal surową, t. zn., że nowymi umowami Syndykatu Polskich Hut Żelaznych ujęty został całkowity zbyt wytworów hutniczych na rynku wewnętrznym, a zatym wyroby, które sprzedają huty za pośrednictwem Syndykatu oraz wytwory o wyższej jakości, których sprzedaż będzie w dalszym ciągu dokonywana bezpośrednio przez huty, jak i zapotrzebowanie własne uczestników Syndykatu. Ponieważ kwoty każdego z uczestników obejmują wszystkie wymienione powyżej rodzaje zużycia wyrobów hutniczych zrozumiałym jest, że poszczególne zakłady nie będą dążyły do nadmiernego rozwoju zapotrzebowania własnego, a zatym stworzona została tą drogą właściwa podstwa do prawidłowego uregulowania stosuku zakładów hutniczych do przemysłu żelazo-przeróbczego.

Oparcie umów Syndykatu na szerszych podstawach, uwzględniających w najdalej idącej mierze potrzeby rynku, a zwłaszcza zaś przemysłu przeróbczego świadczy, iż proces konsolidacji rynkowej w skali ogólno-polskiej postąpił na tym odcinku znakomicie naprzód.



## Przedstawiciel
### FUNDUSZU PRACY W DĄBROWIE

Wczoraj bawił w Dąbrowie lustrator z wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Kielcach, który dokonał przeglądu robót drogowych w Dąbrowie, następnie zaś robót regulacyjnych na Pogorii.

Jest to w tych dniach już druga lustracja robót w Dąbrowie.

# PROGRAM RADIOWY

**PIĄTEK 8 LIPCA 1938 R.**

5.15 Audycja poranna — płyty 6.20 Muzyka płyty 6.45 Gimnastyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Koncert 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach 15.15 Marzenia o rzeczywistości — opowiadanie dla dzieci starszych 15.30 Rozmowa z chorym 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. F. Koseckiego 16.45 „Polska widziana oczami pisarza: „Śląsk" — felieton Gustawa Morcinka 17.00 „Jak spędzić święto?" 17.10 Koncert solistów Wykonawcy: Bronisław Negujewski — wiolonczela, Artur Wentland — fortepian 17.50 Wiadomości gospodarcze 18.00 Życie chwalebne samolotu — pogadanka 18.10 Muzyka na dwoje skrzypiec i fortepian w wykonaniu Jerzego Stefana, Franciszka Kuźniarczaka i Ireny Kupisz-Stefanowej 18.45 Nowości literackie 19.00 Pieśni w wyk. Franciszki Platówny 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „Ameryka na wesoło" — koncert w wyk. Małej orkiestry P. R. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Władysław Orkan: „Miłość pasterska" 21.10 ‹ 16 premiera „Śląskiej pozytywki": „Trubadurzy przedmieścia" Lekka audycja muzyczna 21.50 Wiadomości sportowe 22.05 „Rozmowa ze słuchaczem" 22.15 Koncert rozrywkowy.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Zarąbał rywala
### SIEKIERĄ

Na tle zazdrości o dziewczynę dokonano w Gołuchowicach pow. Zawierciańskiego krwawej zbrodni.

18-letni Stanisław Kawka zapałał afektem do córki sąsiada, Janiny Czapłów i dowiedziawszy się, że ma konkurenta w osobie swego rówieśnika Feliksa Latosza, po ustaleniu miejsca schadzki obydwojga, udał się za nimi z siekierą.

Dopędziwszy rywala, zazdrosny chłopak zadał mu kilka ciosów w głowę, w następstwie których Latoś zmarł.

× KONFERENCJA POLSKIEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW ZPZZ. Ostatnio sekretarz generalny Polskiego Zw. metalowców ZPZZ p. Stanisław Bajdur bawił na terenie zakładów przemysłowych w Porębie pod Zawierciem, gdzie przeprowadził rozmowy organizacyjne z miejscowymi działaczami Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Miejscowa placówka Polskiego Związku metalowców jest bardzo silna liczebnie, a w wyborach delegatów robotniczych w zakładach przemysłowych lista Polskiego Związku metalowców uzyskała 577 głosów — dwu delegatów, zaś lista ZZZ 275 głosów — jednego delegata. W dniu 2 bm. działacze ZPZZ z terenu zakładów przemysłowych pp. Meszek i Krób przeprowadzili rozmowy z dyrektorem inż. Miśnowiczem i wicedyrektorem Reinholdem w sprawach dotyczących warunków pracy i płacy robotników zakładów.

# KRONIKA OLKUSZA

## Zawodowy złodziej
### TARGNĄŁ SIĘ NA ŻYCIE W ARESZCIE

W celi aresztu miejskiego w Skale koło Ojcowa usiłował popełnić samobójstwo, przerzynając sobie żyły u obu rąk zawodowy złodziej Stanisław Boroń, osadzony w areszcie pod zarzutem kradzieży drobiu.

Pierwszej pomocy udzielił desperatowi wójt gm. Skała, z zawodu lekarz dr Kościuszko. Lekarz zastał Boronia nieprzytomnego. Jak się jednak okazało, doskonale symulował on omdlenie. Po opatrunku Boronia odwieziono do Będzina.

Boroń był już kilka razy karany za kradzieże, a ostatnio odcierpiał karę 2 lat za kradzież.

## Walka z mostkami
### W SŁAWKOWIE

W ramach uporządkowania Sławkowa znalazły się również mostki, prowadzące z szosy do około 20 stodół wzdłuż szosy.

Mostki te zburzono, pomimo protestów ze strony właścicieli, którzy wyjaśniali, że po przebudowaniu szosy na klinkier (co ma nastąpić w przyszłym roku) i tak muszą być pobudowane nowe mostki, zastosowane do nowej nawierzchni szosy i że brak obecnie mostków utrudni im przejazd do stodół ze zbożem w nadchodzące żniwa.

Wszystkie te jednak tłumaczenia nie pomogły i dotychczasowe mostki zostały zburzone.

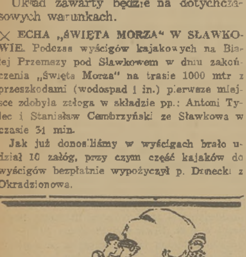
## Układ zbiorowy
### W FABRYCE WESTENA

Dzisiaj odbędzie się w Olkuszu konferencja w sprawie podpisania nowego układu zbiorowego w fabryce Westena.

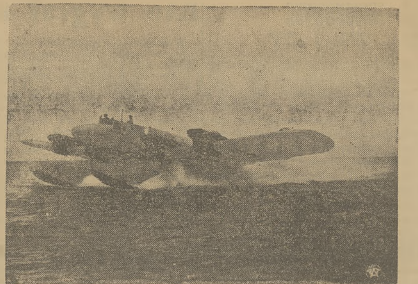
Układ zawarty będzie na dotychczasowych warunkach.

× ECHA „ŚWIĘTA MORZA" W SŁAWKOWIE. Podczas wyścigów kajakowych na Białej Przemszy pod Sławkowem w dniu zakończenia „Święta Morza" na trasie 1000 mtr z przeszkodami (wodospad i in.) pierwsze miejsce zdobyła załoga w składzie pp.: Antoni Tylec i Stanisław Cembrzyński ze Sławkowa w czasie 31 min.

Jak już donosiliśmy w wyścigach brało udział 10 załóg, przy czym część kajaków do wyścigów bezpłatnie wypożyczył p. Dmecki z Okradzionowa.



— Ależ, Heleno, przecież prawdziwa turystka nie odpoczywa co kilka minut!



WODNOPŁATOWCE NIEMIECKIE DO KOMUNIKACJI TRANSATLANTYCKIEJ
Na zdjęciu reprodukujemy jeden z wodnopłatowców niemieckich przeznaczonych do obsługi linii powietrznej do Ameryki przez Atlantyk północny.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Zwiększają się dochody skarbowe

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za czerwiec rb. wykazują dochody w kwocie 200.714 tys. zł i wydatki — 201.404 tys. zł, niedobór wynosi zatem 690 tys. zł.

W porównaniu z wynikami maja rb., dochody w czerwcu większe są o 700 tys. zł, a wydatki większe o 2.193 tys. zł.

Natomiast w porównaniu z czerwcem r. ub. dochody budżetowe są wyższe o 14.526 tys. zł, a wydatki o 14.632 tys. zł.

Wzrost wpływów do skarbu państwa przypada na podatki bezpośrednie, pośrednie, cło, opłaty stemplowe i monopole.

## Eksporter polski
### zdobywać musi rynki zamorskie

Bierność naszego bilansu handlowego nie przedstawiała dotąd groźniejszego obciążenia bilansu płatniczego i nie odbiła się na stanie rezerw kruszcowo - dewizowych naszej instytucji emisyjnej. Ze względu jednak na dominujące obecnie znaczenie obrotów towarowych w bilansie płatniczym Polski, sprawa zaktywizowania naszego bilansu handlowego, względnie zmniejszenia jego salda ujemnego, wzrastającego zwłaszcza w roku bieżącym, staje się ponownie jednym z najważniejszych zagadnień naszej gospodarki.

Jeśli przyjrzeć się cyfrom naszych obrotów z zagranicą w ostatnich latach pokryzysowych, to stwierdzić trzeba, że ilościowo i wartościowo wzrosły one dość wydatnie, zarówno po stronie wywozu, jak i przywozu. Przy czym musimy zauważyć, że przywóz towarów z zagranicy znacznie przewyższa nasz wywóz, dając nam w rezultacie saldo niekorzystne. A więc saldo to, występujące od ubiegłego roku, jest wynikiem silnego wzrostu przywozu, któremu nie dorównała odpowiednia zwyżka wartości naszego wywozu towarowego.

Ten zwiększony przywóz, obejmujący prawie wyłącznie surowce oraz inne środki produkcyjne, spowodowany został wzrostem naszej produkcji przemysłowej i ruchem inwestycyjnym, który ostatnio rozwija się nader pomyślnie, zatrudniając wielkie rzesze bezrobotnych.

Jest rzeczą znaną, że jednym z objawów pomyślnej koniunktury jest niewątpliwie wzrost przywozu. Skoro zwiększa się zdolność nabywcza ludności, wzmaga się ruch inwestycyjny, wówczas zwiększony popyt na towary znajduje swoje odbicie we wzrastającym wskaźniku przywozu.

Stwierdzając, iż obecny przywóz do Polski jest konieczny ze względu na surowce, nie możemy jednak zamykać oczu na fakt wzrostu ujemnego salda naszego bilansu handlowego. Jeżeli więc chcemy utrzymać niezbędny dla obecnej koniunktury wewnętrznej przywóz i przywrócić do pewnego stopnia zachwianą równowagę bilansu handlowego, to powinniśmy bezwzględnie rozwinąć naszą ekspansję w kierunku wzmożenia wywozu, zwłaszcza do tych krajów, z którymi posiadamy salda ujemne. Nie zapominajmy, że przywozowi do Polski, obejmującemu aż 52% całego naszego obrotu towarowego, musimy przeciwstawić maksimum wywozu.

Dane statystyczne wykazują, że krajami, z którymi Polska posiada ujemny bilans handlowy — są kraje zamorskie, skąd sprowadzamy surowce, głównie za gotówkę, nie płacąc za nie towarami. Dlatego też w interesie naszego eksportera leży nawiązanie bliższych kontaktów z tymi rynkami, które w większości wypadków nie stosują ani ograniczeń kontyngentowych ani też dewizowych.

Należy przypomnieć, że kraje pozaeuropejskie były do niedawna dla naszego eksportu krajami egzotycznymi. Dzisiaj, dzięki inicjatywie i energii polskich eksporterów, towary nasze nie tylko zdobywają rynki zamorskie, lecz swobodnie konkurują swoją taniością. Pamiętać trzeba, że nasz dotychczasowy handel zamorski, to przecież nie tylko handel z koloniami, ale i z krajami uprzemysłowionymi, jak Stany Zjednoczone, Argentyna, Egipt itd., do których to krajów wywozimy dzisiaj znaczne ilości przetworów mięsnych i węgla. Możemy i powinniśmy zdobywać te rynki z powodzeniem, konkurując skutecznie z innymi krajami europejskimi, które potrafiły wykorzystać każdą koniunkturę na tych rynkach.

Eksporter polski musi przede wszystkim rozejrzeć się szerzej po świecie, nie zadawalając się dotychczasowymi formami handlu. Nie można stać ciągle w miejscu, wydeptując te same ścieżki, po których zresztą — mówiąc nawiasem — wszyscy chodzą.

Przestawienie naszego eksportu na rynki zamorskie jest niezbędne.

—oOo—

PRZESTAJEMY WYWOZIĆ DO SOWIETÓW. Trwający w handlu polsko-sowieckim stan bezumowny działa niekorzystnie na kształtowanie się salda bilansu wymiany towarowej z tym państwem. W okresie od stycznia do końca maja rb. eksport polski do ZSRR wyniósł zaledwie 359 tys. zł wobec 1.3 mln zł w tym samym okresie r. ub. Nie stanęło to jednak na przeszkodzie zwiększeniu importu z 4.540 do 5.558 tys. zł.

Jak wiadomo, rozmowy na temat zawarcia umowy handlowej nie dają żadnych rezultatów, gdyż Moskwa nie odpowiada całymi miesiącami na wysuwane propozycje.

# SPORT

RKS SKRA (Częstochowa) — RKS CZARNI (Sosnowiec) 0:2 (0:1)

W ubiegłą środę odbyły się na boisku Zagłębianki w Będzinie zawody o tytuł mistrza juniorów OZPN pomiędzy RKS Skra (Częstochowa) — KRS Czarni (Sosnowiec), które zakończyły się wynikiem 0:2 (0:1) na korzyść drużyny sosnowieckiej. Obie bramki (w tym pierwszą z karnego) zdobył najlepszy gracz na boisku Bębenek. Sędziował p. Dziewięcki nieszczególnie.

Po tym zwycięstwie drużyna RKS Czarni uczestniczyć będzie w dalszych rozgrywkach o tytuł mistrza juniorów Polski i na najbliższy mecz, który odbędzie się w niedzielę na boisku Policyjnego w Sosnowcu z mistrzowską drużyną Śląska (Ruch Wielkie Hajduki, względnie Naprzód — Lipiny) wystąpi w następującym składzie: Wieczorek, Ażrski, Bucki, Otok, Kula Janus, Siech, Nowak, Szymczyk, Bębenek, Meruga.

KOCHAŃSKI NA DRUGIM MIEJSCU W BUDAPESZCIE

W środę, w drugim dniu trójmeczu pięcioboju nowoczesnego Polska — Węgry — Szwecja, odbywającego się w Budapeszcie, rozegrano zawody w szpadzie. Zwyciężył Szwed Gyllenstierna 27 pkt. Z Polaków Kochański zajął trzecie miejsce — 23 pkt, Błaszak dziesiąte — 15 pkt, Mielniczuk jedenaste — 15 pkt, Batog trzynaste — 13 pkt, Aleksiński szesnaste — 12 pkt, a Burbo osiemnaste — 9 pkt.

W ogólnej klasyfikacji po dwóch dniach (jazda konna i rozgrywki w szpadzie) prowadzi Węgier Orban — 6 pkt, 2) Kochański — 7 pkt.

## Postępy telewizji

W ostatnich czasach zagadnienie telewizji zeszło niejako na drugi plan technicznych zdobyczy świata, lecz praca laboratoryjna nad tym niezwykłym wynalazkiem nie została przerwana. Opinia publiczna zbyt pochopnie zakwalifikowała telewizję, jako wynalazek codzienne go użytku, uzupełniający telefon i radio. Prace jednak nad udoskonaleniem telewizji postępują bardzo powoli i nie dają jeszcze pożądanych rezultatów. Specjaliści jednak nie próżnują. Ostatnio nad zagadnieniem telewizji pracuje bardzo aktywnie Anglia, która uruchomiła w tym celu dwa ogromne studia.

Rozporządzając znacznym budżetem, telewizja angielska pracuje nad przyszłością i organizuje emisję obrazów w ten sposób, aby kiedyś odbiorcami mogły być wszystkie stacje świata. Studio angielskiej telewizji jest zorganizowane na wzór studia filmowego. Jednym z zasadniczych problemów rozwoju telewizji jest zagadnienie potężnego oświetlenia, które by się odbyło bez emanacji cieplnej. W chwili też obecnej telewizja pozbyła się owego nieznośnego gorąca na jakie była narażona w pierwszych stadiach swego rozwoju. Do niedawna telewizja posiadała ograniczone pole zasięgu i mogła obejmować jednoplanowe niewielkie obrazy, obecnie zaś powstają już możliwości pozbawione tych ograniczeń.

Warto zaznaczyć, że prace telewizyjne łączą się ściśle z dotychczasową zdobyczą techniki kinematograficznej.



— Litości, mości pani, chciałem naprawdę tylko słuchać radia!

# 4670 SPADKOBIERCÓW

## Niezwykły testament zdziwaczałej miliarderki

W miasteczku Termonde we Flandrii panuje od dłuższego czasu niezwykła gorączka wyczekiwania. Powodem tej gorączki jest testament milionerki panny Anny Delphine Orlay, która zmarła przed 13 laty w 84 roku życia. Przed swoją śmiercią panna Orlay wezwała notariusza podyktowała mu swoją ostatnią wolę. Według jej testamentu

**po jej śmierci ma być odprawionych 500 mszy żałobnych za spokój jej duszy, po czym majątek jej obliczony na 5 milionów franków,**

**mają otrzymać:** dwaj jej bracia Mikołaj i Jerome i jej kuzyn Edward. W razie gdyby jednak bracia i jej kuzyn umarli przed otrzymaniem spadku, majątek mają otrzymać legalni jej krewni. Gdyby ich nie było, majątek przypaść ma do rozdziału

**między naturalnych spadkobierców aż do dwunastego stopnia.**

Gdy Anna Orlay umarła w r. 1926, w rok po zredagowaniu tego testamentu, dwaj jej bracia umarli również, nie pozostawiwszy dzieci. Został kuzyn Edward. Ale gdy zaczęto go szukać, okazało się, że i on znikł bez śladu. Edward Orlay mógł mieć w roku 1914 około 25 lat. Po zajęciu Belgii przez Niemców wyemigrował z kraju i rozpoczął wędrówkę po świecie, w czasie której zapędził się aż do Australii, gdzie prawdopodobnie

**zginął w czasie katastrofy na morzu.**

Wobec tego notariusz przystąpił do realizowania ostatniego punktu testamentu, najbardziej fantastycznego i niezwykłego. W jaki sposób wezwać wszystkich naturalnych krewnych aż do dwunastego stopnia? Nad tym trzebaby pracować dzień i noc, zapuszczając się w mroki średniowiecza.

Z tego kłopotu wybawił notariusza profesor prawa uniwersytetu w Lourain, Schicksa. Profesor Schicks był krewnym zmarłej. Pewnego dnia wystosował on prośbę do prezydenta trywyokn ania testamentu Anny Orlay. Prezydent bunału w Termonde, żądając przyśpieszenia wykonania testamentu Anny Orlay. Prezydent trybunału wydał więc zarządzenie, ażeby ustanowić

**trzech administratorów majątku, którzy mają się zająć odszukaniem wszystkich spadkobierców i wykonaniem testamentu.**

Jednym z trzech administratorów został profesor Schicks.

Ale praca nad odszukaniem spadkobierców była gigantyczna. Nie mogąc sobie dać rady administratorzy zwrócili się do jedynego genealogisty w Belgii, Emila van Audenhove, dawnego kierownika kancelarii notarialnej króla Leopolda II. Emil van Audenhove zabrał się do pracy Musiał sięgnąć

**aż do roku 1600**

i wypracował drzewo genealogiczne, którego rozgałęzienia, dodawane kolejno, osiągnęłyby (złożone razem wysokość 160 metrów. Przez cały rok genealogista pracował pilnie w piwnicach archiwum Termonde i przejrzał przeszło 2000 rejestrów stanu cywilnego. Wynikiem tego jest, że obecnie uprawnionych do wzięcia udziału w spadku po Annie Orlay jest

**4670 spadkobierców,**

rozsianych po całym świecie, we Francji, Belgii, Anglii, Holandii, w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych a nawet w Japonii. Wśród tych spadkobierców znajdują się ministrowie, profesorowie uniwersytetu, księża, zakonnice, chłopi, aktorzy itd.

Największą trudnością w ustalaniu tych spadkobierców jest to, że każde nowonarodzone dziecko spadkobiercy staje się również spadkobiercą. Genealogista musiał więc w ostatnim czasie powiększyć listę o 75 dzieci, które się w ostatnim roku urodziły spadbokercom. Jednocześnie zaś musiał wykreślić 250 osób, które umarły bezdzietnie. Lista jest więc nieustannie **ruchoma i komplikuje się z dnia na dzień.** W ten sposób realizacja testamentu natrafia na niespodziewane przeszkody i nie wiadomo kiedy wszyscy ci spadbokiercy dojdą do swego udziału. W dodatku cała ta olbrzymia praca genealogiczna może się okazać bezwartościowa, gdyby się przypadkowo pojawił zaginiony rzekomo Edward Orlay.



— Mam nadzieję, że panowie nie powiedzą mojej żonie, iż pożyczyłem sobie od panów 200 złotych?

— Nie powiemy, jeżeli pan nam przyrzeknie, że nie powie pan naszym żonom, iż mieliśmy tyle pieniędzy przy sobie!

# Walka ze skalnym olbrzymem

## Mont Everest nie zdobyty

Wyprawa Tilmana, która obecnie zawróciła z pod szczytu Mont Everest, nie osiągnąwszy go, jest piątą, którą zwycięża skalny olbrzym. Poprzednie miały miejsce w latach 1922, 1924, 1933 i 1936. Nikt ze znakomitych alpinistów, bo tacy tylko odważyli się na te wyprawy, nie osiągnął celu. A raczej, dwaj, którzy doszli do celu, zaplacili za to śmiercią.

### SZALEŃCY

Dlaczego wyprawa na Mont-Everest jest tak trudna?

Mają tu swoją rolę również przyczyny polityczne. Mont-Everest jest granicą naturalną, najpewniejszą, jaka być może. Nepal i Tybet niechętnie widzą wdzierających się nań cudzoziemców.

Trzeba było wielu wysiłków, aby ekspedycje mogły rozbijać swe namioty u stóp czarnych stoków góry od strony Tybetu. Mieszkańcy tego dzikiego kraju, gdzie nie ma dróg, ni telefonów, patrzyli na alpinistów, jak na szaleńców. Kapłani udzielali im wreszcie swej jakiej takiej pomocy, widząc w nich nie groźnych fanatyków, idących zapewne na niedosiężny szczyt, jak pątnicy dla spełnienia religijnych ślubów.

### WĘDRÓWKA PPRZEZ ŚNIEGI

To pewne, że wejście na Mont Everest nie da się porównać z trudnościami przy osiąganiu jakiegokolwiek innego szczytu.

Zaczyna się najprzód wędrówkę blisko miesiąc trwającą, przez płaskie wyżyny Tybetu, omiatane lodowatym wiatrem wiosennym. Po tym grząść trzeba w miękkich śniegach wzgórz aby wreszcie znaleźć się u stóp olbrzyma.

### KAŻDY UROK WYCZERPUJE

Powietrze staje się coraz rzadsze, ciśnienie 3 razy mniejsze niż na poziomie morza.

— W tym powietrzu — pisze dr Green, uczestnik wyprawy z r. 1933, gdzie każdy ruch, choćby przewrócenie się na bok w skórzanym worku do spania, wywołuje uczucie wielkiego zmęczenia, gdzie każdy krok wymaga niesłychanego wprost wysiłku, trzeba wykonać pracę, którąby była trudną w normalnych warunkach.

### ŚMIERĆ W ROZRZEDZONYM POWIETRZU

Podnoszenie się w górę, musi więc odbywać się w tempie bardzo powolnym. Człowiek, któryby przeniesiony został natychmiast na szczyt umarłby na miejscu. Ale organizm ludzki łatwo dostosowuje się do zmienionych warunków. Dzięki stopniowemu podnoszeniu się w górę i stopniowemu dostosowywaniu się do zmienionej atmosfery, możnaby nawet bezpiecznie osiągnąć wysokość przekraczającą o 350 m. wysokość góry.

Po przezwyciężeniu tych trudności, pozostają inne: olbrzymie gołe ściany, pokryte lodem, korytarze wśród skał z opadającymi co krok głazami, lawiny, ciągnące ze sobą zwały olbrzymie kamienie, odłamków skalnych.

### NAJGORSZY WRÓG

I pozostaje wróg najgorszy, na którego nie ma sposobów: klimat.

W początku kwietnia zaczyna wiać wiatr północno - zachodni, nieco cieplejszy, który oczyszcza płaszczyzny góry. To jest pora do zaatakowania szczytu. W maju bowiem i czerwcu w przeróżnych datach wieje muson, najgroźniejszy obrońca szczytu: Miota śniegiem, obrywa lodowce, wypełniając powietrze niesamowitym, diabelskim hukiem, idącym z głębin lodów. Zapóźno myśleć wtedy o wyprawie.

W takim to właśnie okresie wdzierali się na szczyt uczestnicy wyprawy r. 1924. Zginęli, powaleni rozszalałą lawiną. Zginęli, według obliczeń następnych ekspedycji, znajdujących się po nich ślady, u samego już szczytu.

### „NIE USTĄPIMY“

W tym roku muson zaczął wiać wcześniej niż zwykle, To zmusiło do odwrotu tegoroczną ekspedycję Tilmana.

Mają jednak zamiar powrócić w jesieni, w krótkim okresie, jaki dzieli porę musonów od zimy. I znowu próbować. Wierzę, że wreszcie stanę zwycięsko na szczycie.

# Dobre apetyty na M-S „Piłsudski”

## Zjedzono więcej, niż wynosi tonaż całej floty handl.

Interesujące są zestawienia statystyczne, dotyczące aprowizacji naszych transatlantyków.

Jak widać z olbrzymich liczb pasażerowie na morzach i oceanie bynajmniej nie tracą apetytu i morska choroba nie daje im się widocznie zbytnio we znaki.

Dla przykładu — warto przytoczyć, co skonsumowano na M-S „Piłsudski“, od dnia jego pierwszej podróży do czerwca br.

Statek odbył 25 regularnych rejsów i 25 wycieczek.

W tym czasie zjedzono na statku — 112.541 ton żywności, zatem więcej, niż wynosi cały tonaż polskiej floty handlowej.

Taka obfitość jadła wymaga odpowiedniego „zakropienia“: wypito więc 4.000 flaszek szampana, 13.000 flaszek wina, 33.000 butelek wódek i likierów, niespełna 3000 beczek i 102.000 butelek piwa oraz 152.000 flaszek wód gazowych i lemoniad.

Owoców na naszych statkach jest w bród: na „Piłsudskim“ zjedzono 687 tysięcy sztuk samych pomarańczy, nie licząc bananów i ananasów.

Jaj poszło około miliona czterystu tysięcy sztuk. Papierosów wypalono aż 6 milionów!

Nielada spiżarnie muszą posiadać nasze statki pasażerskie, żeby móc zaspokoić wilcze apetyty „szczurów lądowych“.

FERRY ROCKER

# TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

35)

Robert Lawrence zaczął rozmawiać z żoną i z panią Fenwick, której mąż jeszcze nie powrócił z miasteczka, na temat, jaką trumnę należy zamówić dla Archie'ego — brązową czy czarną. Pani Fenwick była za czarną, natomiast Mary Lawrence radziła kupić brązową, uzasadniając swoje zdanie tym, że czarna będzie zanadto żałobna. John gawędził z panną Forster, dowiedział się przy tej sposobności, że zna ona dobrze francuski, niemiecki, lubi pasjami kawę czarną i uważa Galsworthy'ego za największego powieściopisarza angielskiego.

O dziewiątej John się udał do swojego pokoju. Przysunął krzesło do okna, usiadł i patrząc na park pogrążony w ciemności, oddał się przyjemnym myślom, które siłą rzeczy obracały się wokół osoby panny Elford.

O wpół do dziesiątej stary Lawrence przyszedł na górę. Zawołał Johna do siebie i powtórzył jeszcze raz, że jutro przed południem musi przywieźć z miasteczka notariusza Prestona.

— Chcę zmienić testament — dodał. — Świadkami będą pan i Rankin. Resztę powiem jutro.

— Życzę dobrej nocy, panie Lawrence.

John udał się do swojego pokoju i zamknął okiennice.

Dokładnie o jedenastej odłożył powieść kryminalna i zgasił światło. Edwin Lawrence jeszcze nie spał. John słyszał jak staruszek pokasływał.

Harrigan zbudził się o siódmej. Wstał i otworzył okiennice starając się nie hałasować.

Poranek był szary. Nisko biegły postrzępione chmury, porywisty wiatr kołysał wierzchołkami drzew.

John położył się z powrotem do łóżka i zdrzemnął się trochę. O ósmej ubrał się i przed wyjściem przyłożył ucha do drzwi łączących jego pokój z pokojem Lawrence'a. Nie usłyszał żadnego szmeru, prawdopodobnie staruszek jeszcze spał.

John wypił herbatę i wrócił na górę. Przypuszczał, że jego szef już wstał, ponieważ dochodziła dziewiąta. Wbrew zwyczajowi Lawrence do tej pory nie dawał znaku życia.

John postanowił go zbudzić, więc zaczął pukać — początku cicho, potem coraz głośniej. Nie otrzymał odpowiedzi. Wziął za klamkę — drzwi były zamknięte. Ten szczegół jeszcze więcej zdziwił Johna

Wyszedł i stwierdził z ulgą, że drzwi łączące pokój Edwina Lawrence'a z korytarzem nie były zamknięte. Przekroczył próg: pokój był pusty, pościel w nieładzie, jedna poduszka leżała na podłodze. Z początku doznał ulgi, nie widząc staruszka w pokoju, lecz po chwili przypomniał sobie, że drzwi, prowadzące na korytarz, były otwarte i niepokój ogarnął go z podwójną siłą. Nie podejrzewał staruszka o tak dalece posunięte niedbalstwo, bo widział nieraz, jak zasuwał wszystkie rygle i parokrotnie przekręcał klucz w zamku, jeśli się musiał oddalić nawet na pół minuty,

John udał się do łazienki. Lawrence'a i tam nie było.

Zeszedł na dół i w hallu spotkał panią Bardwell.

— Dzień dobry, pani Bardwell. Może pani będzie łaskawa mi powiedzieć, czy nie widziała dziś pana Lawrence'a?

— Nie! — ucięła i poszła dalej, lecz po chwili zatrzymała się nagle. — Musi być na górze.

— Tam go nie ma.

— I pan nie słyszał, jak brat wychodził?

— Nie, pani Bardwell, aczkolwiek nie spałem już od godziny siódmej rano. Przy tym pokój nie był jak zwykle zamknięty na klucz.

— Nie był zamknięty?!... — Jakieś chorobliwe roztargnienie! — Ściągnęła usta w kpiący grymas, potem zawołała: — Jasper!

— Czy mój brat już pił śniadanie?

Prebble, który wysunął się bezgłośnie z salonu, potrząsnął głową.

— W ogóle jeszcze nie widziałem dziś pana Lawrence'a. Dziwiłem się nawet...

— Jasper może się nie dziwić, bo to nie wchodzi w zakres jego obowiązków — przerwała wyniośle. — Proszę zaczekać, panie Harrigan.

Udaał się po schodach na górę. Prebble też odszedł posyłając Johnowi osobliwe spojrzenie.

Po pięciu minutach ukazała się pani Bardwell w towarzystwie pani Fenwick.

Teraz robiła wrażenie zaniepokojonej.

— Nie wyobrażałam sobie, że brat tak wcześnie już poszedł do parku. Pan mówi, że się zbudził o siódmej?

(c. d. n.)



KONFERENCJA GOSPODARCZA W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU
W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie gospodarczego podniesienia ziem północno-wschodnich. W konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, wzięli również udział: Marszałek Senatu Aleksander Prystor, pp. ministrowie Roman, Ulrych, Kościałkowski i Poniatowski. — Na zdjęciu moment z konferencji podczas przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

# Litwa--kraina... wędlin i sera

## Jak ją widział francuski dziennikarz?

„Podniesiono białą barierę. Litwini podali ręce dwóm oficerom polskim. O puszczona od lat 20 stara droga z Kowna do Wilna otworzyła się po raz pierwszy".

Takimi tytułami zaopatruje „Paris-Soir" relację swego korespondenta z otwarcia granicy polsko-litewskiej.

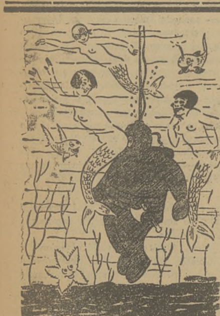
Wjeżdżającego do Kowna korespondentowi oświadczono na początku, iż wiele będzie miał do zwiedzania. Olbrzymia fabryka masła, śmietany i sera „Pienocentras" otrzymuje z całego kraju mleko krów litewskich i dostarcza całemu krajowi produktów mlecznych.

Obok niej druga olbrzymia fabryka „Majstras" produkuje kiełbasy, szynki i serdelki. Tu, podobnie, jak w Chicago przechodzą przez maszyny wszystkie świnie i prosiaki z całego kraju. Kiełbasy litewskie słyną, wszak, na cały świat.

Prócz tych fabryk, godne są oglądania w Kownie takie instytucje, jak szkoła lotnictwa, opera, stadion sportowy, muzea.

Za czasów rosyjskich nie wolno było w Kownie budować domów większych, jak dwu-piętrowych. Teraz miasto wyzwala się z tych przepisów i wkrótce już będzie całkiem nowoczesne.

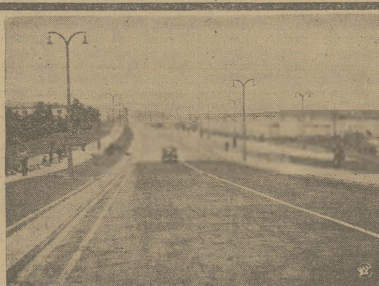
Cudzoziemiec, przybyły na Litwę, zachwyca się wyrobami ludowymi, pasiastymi materiałami, haftami wieśniaczek glinianymi garnkami, figurkami świętych, wycinanymi w drzewie. Upaja się zapachem narodowego kwiatu litewskiego, ruty, sianej w ogródkach przed domami wiejskimi.



Niebezpieczeństwa zawodu nurka

JAK TO SIĘ STAŁO

— Co skłoniło pana do alkoholizmu?
— Warunk, rodz nne.
— Nieszczęśliwe małżeństwo?
— Nie — mam trzech kuzynów restauratorów!



NOWA ARTERIA KOMUNIKACYJNA W WARSZAWIE
W niedługim czasie nastąpi w Warszawie otwarcie nowej arterii komunikacyjnej łączącej Żoliborz z Wybrzeżem Kościuszkowskim, skracającej bardzo drogę z Żoliborza do śródmieścia. Na zdjęciu reprodukujemy wspaniałą autostradę, która jest prawie ukończona.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## KUPNO i SPRZEDAŻ

„LINODRUT"
J. Kudelski i Ska, Sosnowiec, ul. Lipowa 12, tel. 62-506 — wykonywujemy: siatki ogrodzeniowe z drutu żelaznego ocynkowanego — i zwykłego, drut kolczasty itp.

PRACOWNIA
Butów Oficerskich
BĘDZIN,
1-go Maja 4 m. 44
A. GÓRSKI

WYDZIAŁ POWIATOWY
w Będzinie zawiadamia, że z dniem 12 lipca 1938 zamyka się ruch wszelkich pojazdów kołowych na drodze powiatowej Nr 1 p. Będzin—Bobrowniki w Wojkowicach Komornych, a ruch kieruje się drogą gm. Wojkowice — Strzyżowice, powiatową Dąbrowa — Ożarowice i państwową Nowy Bieruń — Częstochowa. Obwieszczenie o zamknięciu drog wywieszono na tablicach urzędowych samorządów powiatu Będzińskiego. Przewodniczący Wydziału Powiatowego: Starosta Powiatowy J. Boxa.

## POSADY i PRACE

SŁUŻĄCEJ
wykwalifikowanej z dobrym gotowaniem poszukuje od zaraz lub 1 lipca do 2 osób na stałe lub przychodniej. Wymagane świadectwa i referencje. Guranowski. Będzin, Gzichowska 5 m. 2

POMOCNIK
ogrodniczy, pracowity, uczciwy lat 20, 3-letnia szkoła ogrodnicza, 4-letnia praktyka — poszukuje pracy; warunki: utrzymanie i 60 zł miesięcznie. Wiadomość w Administracji. 3155

## ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
skradziony weksel na sumę 100 zł z wystawienia Zasun Piotr — Biała Wielka, — pow. Włoszczowski. 3146

UNIEWAŻNIAM
zagubione trzy weksle in blanco z wystawienia przez Stanisława Guta. 3177

## UZDROWISKA

WISŁA
Pensjonat „Swoboda" Marii Cienciałowej poleca słoneczne pokoje całodziennym utrzymaniem Kuchnia wykwintna. Tenis, radio. Basen kąpielowy blisko. 3123

BYSTRA
Pensjonat leczniczy Dr Szarewskiego czynny cały rok; położenie przepiękne, — kuchnia wykwintna. 3138

## Różne

LECZNICA PRZYCHODNIA
„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 8-go Maja 31. 1701

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-456. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

REKLAMA jest dźwignią handlu.

KINO „EDEN"
DZIŚ! I film: Polski film rewiowy
Parada gwiazd Warszawy
w rol. gł.: Grossówna, Andrzejewska, Halama, Gierasiński, Krukowski i inni
II Film:
Subtelny i głęboki dramat duszy kobiety p.t.
DZIESIĘĆ LAT ŻYCIA
w rol. gł.: Katarzyna Hepturn i Franchet Tone
Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE
DZIŚ Miłość i szantaż! Walka o szczęście i spokój!
W spaniałym filmie sensacyjnym p. t.
STAWKA O ŻYCIE
Potężny film realizacji świetnego znawcy duszy ludzkiej
Ryszarda Eichberga
W rol. gł. KITTY JANTZEN i KAROL v. DIEHL
Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30 Bilety od 25 gr.

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace
Dziś 2 przebojowe filmy w jednym programie
1) wielki dramat sensacyjny p.t.
„ZAGINIONA WYSPA"
2) Ulubieniec publiczności DICK POWELL w filmie p.t.
„ZŁOTE KOBIETKI"
Ceny miejsc od 25 gr.


SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redakcja naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13. Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI